

Sygn. akt V Ca 689/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca:	Sędzia Aleksandra Łączyńska - Mendakiewicz
Protokolant:	Julia Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)z siedzibą w K. działającego na rzecz małżonków T. B. i E. B.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 04 stycznia 2019 r., sygn. akt VI C 3347/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) z siedzibą w K. działającego na rzecz małżonków T. B. i E. B. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Aleksandra Łączyńska – Mendakiewicz

Sygn. akt V Ca 689/19

UZASADNIENIE

Stowarzyszenie (...) z siedzibą w K. wniosło o zasądzenie od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. odpowiednio na rzecz wskazanych konsumentów łącznie kwoty 331.924,00 zł solidarnie wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, w tym na rzecz E. B. i T. B. kwoty 33.302,14 zł wraz z odsetkami od tej daty liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego

wedle norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem poniesionej przez pozwanego opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Postanowieniem z dnia 22 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wyłączył niniejszą sprawę do odrębnego rozpoznania, stwierdzając swą niewłaściwość rzeczową, przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu. Po przekazaniu powód w piśmie datowanym na 9 czerwca 2017 r. wskazał, że rozszerza żądania zawarte w pozwie i domaga się zasądzenia od pozwanego na rzecz E. B. i T. B. kwoty w wysokości 41.692,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, z tytułu zawartej umowy kredytowej z dnia 27 kwietnia 2007 roku między tymi samymi podmiotami i w związku z tym łączna kwota dochodzona przez powoda wynosi 74.994,95 zł.

Pozwany w piśmie z 16 czerwca 2017 r. podtrzymał swoje stanowisko, kwestionując roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Powód pismem datowanym na 30 czerwca 2017 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz kredytobiorców solidarnie kwoty 33.302,14 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego do dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty i kwoty 41.692,81 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pisma powoda z 09.06.2017 r. pozwanemu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2019 r., Sygn. akt VI C 3347/18, Sąd Rejonowy w pkt. I zasądził od (...) z siedzibą w W. na rzecz małżonków T. B. i E. B. kwotę 33.288,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 25 maja 2016 roku do dnia zapłaty; w pkt. II zasądził od (...) z siedzibą w W. na rzecz małżonków T. B. i E. B. kwotę 40.871,02 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 20 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty; w pkt. III w pozostałym zakresie powództwo oddalił i w pkt. IV ustalił, że Stowarzyszenie (...) z siedzibą w K. utrzymało się ze swoim stanowiskiem w całości i szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

Wydając ww. wyrok Sąd Rejonowy wskazał, że nie było podstaw do uznania, iż umowy kredytowe podpisane przez strony są nieważne. Sąd pierwszej instancji stwierdził jednak, że sposób indeksacji przyjęty odpowiednio w § 7 ust. 4 i 9 ust. 2 Regulaminu nie został uzgodniony indywidualnie. Nadto nie został sformułowany w sposób jednoznaczny i zrozumiały. W rezultacie Sąd meriti przyjął, iż doszło do ukształtowania praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażącym naruszeniem ich interesów, bowiem nie uczestniczyli w tworzeniu Tabeli kursowej, w wyborze zasad przeliczeń i nadto nie mieli też możliwości sprawdzenia, czy dana Tabela stanowiąca podstawę dla określenia ich zobowiązania podlegającego spłacie została utworzona w sposób prawidłowy i czy będzie tworzona w przyszłości w sposób prawidłowy, mając na uwadze długoterminowy charakter podejmowanego zobowiązania. Stosownie do art. 385¹ k.c. konsumenci nie są więc związani zakwestionowanym sposobem indeksacji wynikającym z wyżej opisanych postanowień Regulaminu. Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że umowa może być wykonywana po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, albowiem określa w pozostałym zakresie istotne elementy zobowiązania każdej ze stron. Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji ustalił, jakie kwoty pozwany uzyskałby, gdyby nie pobrał środków w oparciu o abuzywne zapisy umowne dotyczące sposobu indeksacji, co uczynił na podstawie dokumentacji kredytowej i dowodu z opinii biegłego. Nadpłata z powyższego tytułu prawnego z umowy z grudnia 2007 r. wyniosła 33.288,02 zł (punkt I wyroku), a z umowy z kwietnia 2007 r. – 40.871,04 zł (punkt II wyroku).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, skarżąc go w części, tj. pkt. I, II i III wyroku. Orzeczeniu Sądu pierwszej instancji zarzucił naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.:

a. ustalenie, że postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 Regulaminu nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem;

b. ustalenie, że świadczenie banku nigdy nie wzrośnie, zaś świadczenie powoda na rzecz pozwanego może ulec znacznemu wzrostowi, pomimo iż przedmiotem świadczenia powoda jest niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażonych w walucie CHF, a zmienna jest jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak m. in. SA w W. w wyroku z dnia 15 października 2014 r., VI ACa 1721/13);

2) art. 385¹ § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 Regulaminu stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

3) art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 353¹ k.c. polegające na ustaleniu, że w konsekwencji abuzywności § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 Regulaminu kredytu hipotecznego doszło do wyeliminowania z Umowy kredytu indeksowanego kursem CHF indeksacji wysokości kredytu oraz wysokości rat według kursu tej waluty oraz że mogło to stanowić podstawę do ustalenia zobowiązania powodów względem pozwanego na podstawie Umowy kredytu indeksowanego kursem CHF z pominięciem indeksacji;

4) art. 6 k.c. polegające na uznaniu, że powodowie udowodnili dochodzone pozwem roszczenie tak co do zasady, jak co do wysokości;

5) art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 56 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG przez ich niezastosowanie i zanegowanie możliwości wypełnienia luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 Regulaminu w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w Umowie bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź do zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie jego pkt I, II i IV poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Nadto, pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów- oświadczeń wnioskodawców związanych z ubieganiem się o kredyt indeksowany do waluty obcej z 27 kwietnia 2017 r. oraz 27 grudnia 2007 r. na okoliczność indywidualnego uzgodnienia przez strony postanowień dotyczących indeksacji i jej zasad w momencie zawarcia umów kredytowych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz akceptuje wnioski wywiedzione z tych ustaleń. Sąd odwoławczy podzielił także przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną, która doprowadziła do stwierdzenia, iż oceniane umowy zawierały niedozwolone postanowienia umowne dotyczące indeksacji zawarte w § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 Regulaminu.

Za chybiony przede wszystkim należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać należy, że przepis ten przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w

równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Zwalczenie oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla apelującego wersji ustaleń opartej na jego subiektywnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego słusznie Sąd Rejonowy uznał, w oparciu o zgromadzony w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy, że postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 Regulaminu nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentami. Wskazać należy, iż zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem w niniejszej sprawie na pozwanym. Pozwany nie sprostował temu obowiązкови. Nieuzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). W tym kontekście wskazać należy, iż nie są indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, jeżeli kontrahent nie miał wpływu na ich treść. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Chodzi tu więc o takie klauzule umowne, które zostały objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem (np. stanowiły przedmiot negocjacji). Realność wpływu konsumenta na dane postanowienie powinna bowiem objawiać się w „mocy” jaką dysponował on w odniesieniu do ukształtowania danego stosunku umownego. I to nie tylko w kwestii wskazania kwoty i waluty kredytu, ale także, co kluczowe dla przedmiotowej sprawy, w kwestii sposobu przeliczania wysokości zadłużenia, a co za tym idzie ostatecznego kształtowania wartości kredytu i sumy potrzebnej do jego spłaty.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 marca 2019 r., I CSK 462/18: „dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie”. Ponadto „rzeczywisty wpływ” konsumenta nie zachodzi, jeżeli „wpływ” ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 811; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona). Stąd też zakresem kontroli dokonywanej na podstawie art. 385¹ - 385³ KC jest treść wszelkich nieuzgodnionych indywidualnie postanowień stosunku prawnego, a zatem treść postanowień wzorców, postanowień przejętych z wzorców oraz postanowienia umowy zawartej bez użycia wzorca, lecz z wyłączeniem negocjacji co do umowy lub jej części (tak M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 810 i tam cyt. autorzy).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że przed podpisaniem umowy pozwany bank przedstawił konsumentom gotowy formularz oraz ostateczny tekst umowy, która w takim kształcie została zawarta. Konsumenti nie mieli wpływu na zapisy umowy określające sposób spłaty kredytu i przeliczania walut. Powyższe pozostawało wyłącznie w gestii banku. To bank sformułował treść umowy wskazując w niej, że kredyt zostanie udzielony w złotych, zaś jego kwota będzie waloryzowana do CHF. To bank przyznał sobie również możliwość tworzenia Tabeli kursowej, a co za tym idzie jednostronnego ustalania wartości i wysokości raty. Składając wniosek o określoną w złotych kwotę, klienci wskazali, że kwotą waluty będzie frank szwajcarski, nie mieli jednak wpływu na ustalenie sposobu przeliczenia zarówno kwoty kredytu, jak i poszczególnych rat.

Podkreślenia ponadto wymaga, że sama zgoda na zawarcie umów o kredyt zawierających klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul. Okoliczność zatem, że konsumenci zapoznali się z postanowieniami umów i regulaminu oraz mieli świadomość ryzyka kursowego w zakresie przedstawionym przez bank nie ma znaczenia dla ostatecznego ustalenia, że kwestionowane postanowienia umowne nie były z nimi indywidualnie uzgodnione. Z wyjaśnień T. B. wynikało zaś niewątpliwie, że postanowienia umów poza

wysokością marży i możliwością wprowadzenia rat malejących nie były negocjowalne, pozwany zaś nie przedstawił dowodu przeciwnego.

O tym, że postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 Regulaminu nie zostały indywidualnie uzgodnione z E. B. i T. B. niewątpliwie nie świadczą załączone do apelacji oświadczenia kredytobiorców związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej. W przedmiotowych dokumentach zawarto jedynie ogólne informacje o tym, że zaciągając kredyt indeksowany do waluty obcej wnoskodawcy ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty i że konsumentom znane są postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej. Nie ma tam jednak zapisów, które modyfikowałyby w jakikolwiek sposób postanowienia Regulaminu, czy świadczyłyby o podjęciu przez strony indywidualnych negocjacji w tym zakresie. Oświadczenia te, podobnie, jak zawarte przez strony umowy kredytowe są jedynie gotowymi wzorcami, którymi posługiwał się bank przy zawieraniu umów z klientami.

Zdaniem Sądu drugiej instancji słusznie Sąd meriti stwierdził, że świadczenie banku nigdy nie wzrośnie, zaś świadczenie na rzecz pozwanego ze strony konsumentów może ulec nawet znacznemu wzrostowi. Dzieje się tak właśnie ze względu na wprowadzony przez bank mechanizm indeksacji. Bank po wypłaceniu środków kredytobiorcom dokonywał przeliczenia kwoty kredytu wypłaconego w złotych według kursu kupna CHF (który jest niższy od kursu sprzedaży), a następnie przy spłacie rat kredytowych przeliczenie następowało na podstawie kursu sprzedaży CHF (który jest wyższy od kursu kupna). Tym samym, mimo iż przedmiotem świadczenia konsumentów była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażonych w walucie obcej, realnie, na skutek wahań kursowych, wartość spłacanego przez kredytobiorców zobowiązania była znacznie wyższa, niż wartość udzielonego kredytu.

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, iż co do zasady sam mechanizm indeksacji do waluty obcej jest dopuszczalny. Można stosować tego rodzaju klauzule waloryzacyjne, o ile jednak są one zgodne z ich przeznaczeniem i naturą stosunków obligacyjnych, np. poprzez jasne i przejrzyste powiązanie tego mechanizmu ze średnimi kursami ogłaszanymi przez Narodowy Bank Polski, co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

W ocenie Sądu Okręgowego trafnie Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia umowne określające sposób indeksacji poprzez zastosowanie tworzonych jednostronnie przez bank Tabel kursowych opisanych odpowiednio w § 7 ust. 4 i w § 9 ust. 2 Regulaminu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 - 3 k.c. Zakwestionowane postanowienia kształtowały prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. W ocenie zarówno sądu pierwszej jak i drugiej instancji, abuzywność przedmiotowej klauzuli przejawia się w tym, że daje ona bankowi prawo kształtowania kursu waluty w sposób całkowicie dowolny, również w zupełnym oderwaniu od kursu średniego NBP i od kursów rynkowych. Przy czym rażące naruszenie interesów konsumenta ma związek z samą możliwością jednostronnego, niepodlegającego żadnym ograniczeniom kształtowania kursu waluty, a tym samym wysokości zobowiązania konsumenta. Zaś w orzeczeniu z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, Sąd Najwyższy uznał za abuzywne takie klauzule umowne, na podstawie których bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, które to uprawnienie nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Sąd Najwyższy uznał, że rozwiązanie to należy uznać za konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. Dodatkowo podkreślił, że istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z

tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Zaznaczył, że w świetle art. 385⁽¹⁾ k.c. nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której konsument dowiadyuje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, podkreślając, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy wskazuje, iż żaden z dokumentów przedkładanych powodom tj. ani wniosek, umowa czy też regulamin nie zawierał podstawowych i istotnych z punktu widzenia wykonywania umowy definicji pojęć odnoszących się do mechanizmu waloryzacji oraz metody tworzenia tabeli kursowej. Konsumenti nie otrzymali jakiegokolwiek informacji co do przyjętego przez bank sposobu przeliczenia kredytu udzielonego w złotych na frank szwajcarski. Tym samym bank przyznał sobie de facto prawo do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony poprzez tabelę kursową i ustalenie wysokości spreadu.

Do rażącego naruszenia interesów konsumenta, dochodzi w sytuacji gdy na skutek nierzetelnego postępowania kontrahenta, jego sytuacja ekonomiczna zostaje ukształtowana w sposób niekorzystny, bez zachowania należytej równowagi kontraktowej. Taka sytuacja niewątpliwie zaistniała w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy. Bank, jak już wyżej wskazano, dokonywał przeliczenia kwoty kredytu wypłaconego w PLN według kursu kupna CHF (który jest niższy od kursu sprzedaży), a następnie przy spłacie rat kredytowych przeliczenie następowało na podstawie kursu sprzedaży CHF (który jest wyższy od kursu kupna). Kredytobiorcy zaciągając zatem i spłacając kredyt nawet tego samego dnia i przy niezmiennym kursie waluty zobowiązani byłiby do spłaty wyższej kwoty, aniżeli otrzymali od banku. Umowa nie odwoływała się przy tym do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników, lecz pozwalała bankowi na określenie wartości miernika przy użyciu tabel kursowych wprowadzanych i ustalanych jednostronnie przez bank. Nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wskazanego w tabeli kursów banku, co za tym idzie konsumenci pozbawieni zostali jakiegokolwiek możliwości zweryfikowania decyzji banku. Brak zaś szczegółowych elementów pozwalających kredytobiorcom określić i zweryfikować wysokość kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie dodatkowego wynagrodzenia, obok odsetek kapitałowych i prowizji, którego wysokość jest dowolnie określana przez pozwanego.

O niedozwolonym charakterze klauzul indeksacyjnych świadczy również to, że nie zawierają w sobie żadnych ograniczeń, co do możliwego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. W związku z tym w przypadku znacznego wzrostu kursu tej waluty w stosunku do złotego polskiego kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kwoty nieporównywalnie większej do kwoty otrzymanych środków, co z oczywistych względów jest dla niego niekorzystne i narusza jego interesy. Co więcej, w § 7 ust. 4 Regulaminu wskazano, iż przyjęty do przeliczeń kurs będzie nie niższy niż kurs kupna z tabeli, a więc de facto kurs ten mógł zostać ustalony przez bank w sposób całkowicie dowolny.

Przechodząc w dalszej kolejności do twierdzenia pozwanego, iż nie kształtował kursu franka na zasadzie dowolności, a zastosowany przez niego kurs odzwierciedlał realne tendencje rynkowe poprzez odwołanie do notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, wskazać należy że tego rodzaju argumentacja pozwanego wynika z błędnej wykładni art. 385² k.c. Przepis ten nakazuje dokonywać oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami według stanu z chwili jej zawarcia, przy uwzględnieniu jedynie jej treści, okoliczności towarzyszących jej zawarciu oraz umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. Zatem dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany nie ma znaczenia. Okoliczność ta związana jest bowiem z wykonywaniem umowy, nie zaś chwilą jej zawarcia. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Tym samym badanie czy wysokość kursów ustalanych przez bank odbiegała od kursów rynkowych czy kursu ustalanego przez NBP nie było potrzebne i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. To samo postanowienie nie może być bowiem abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną z

stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym.

Uwzględniając powyższe, zarzut naruszenia art. 6 k.c. uznać należy za całkowicie chybiony. Powodowie nie musieli bowiem wykazywać, że bank stosował zawyżone kursy w stosunku do tych do jakich miał prawo zgodnie z treścią i celem społeczno-gospodarczym zobowiązania oraz zasadami współzycia społecznego i ustalonymi zwyczajami. Jak bowiem wyżej wskazano, przeprowadzając kontrolę indywidualną kwestionowanych postanowień, sąd bada ich zgodność z dobrymi obyczajami według stanu z chwili zawarcia umowy, przy uwzględnieniu jedynie jej treści, okoliczności towarzyszących jej zawarciu oraz umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. Podkreślić przy tym należy, iż sąd krajowy jest zobowiązany z urzędu do zbadania nieuczciwego charakteru warunku umownego, o ile dysponuje niezbędnymi w tym celu informacjami co do okoliczności prawnych i faktycznych. W przypadku gdy sąd krajowy uzna dany warunek umowy za nieuczciwy - nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi. (por. wyrok TSUE z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie P. Z.. Vs E. G., sygn. akt C243/08, pkt 33-35).

W realiach niniejszej sprawy powodowie niewątpliwie wykazali swoje roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości. W oparciu bowiem o zaferowaną w niniejszym postępowaniu dokumentację kredytową oraz niekwestionowaną opinię biegłego sądowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż wysokość nadpłaty z umowy z grudnia 2007 r. wyniosła 33.288,02 zł, zaś z umowy z kwietnia 2007 r. – 40.871,04 zł, mając na uwadze wysokość pobranych przez bank rat, jak i rat, które bank by uzyskał, gdyby nie stosował abuzywnych postanowień.

Konsekwencją uznania za abuzywne ww. postanowień umowy kredytu, było więc trafne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że nie wiążą on powodów *ex tunc*. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za abuzywną powoduje bowiem jej wyeliminowanie ze stosunku umownego, i jeżeli stosunek ten można utrzymać w dalszym ciągu, umowa winna być wykonywana z pominięciem tej klauzuli.

W wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 wyrażono stanowisko, że „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem przepisu art.6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi”, przy czym uściślono, że „dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia” (pkt 39 wyroku). Dalej w orzeczeniu tym wskazano wprawdzie na możliwość unieważnienia umowy „jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza w sytuacji, gdyby unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziło nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają natomiast główny przedmiot umowy kredytu co powoduje, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy” (pkt. 43-45 wyroku).

Podobnie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 wyjaśniono, że „unieważnienie umowy nie może stanowić sankcji przewidzianej w dyrektywie 93/13” (pkt.86) i dana umowa może zostać utrzymana w mocy, jednak pod

warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe (pkt.83); jednocześnie jednak zastrzeżono, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy” (pkt.85, z odwołaniem do sprawy C-260/18).

Innymi słowy, TSUE w orzeczeniu z 29 kwietnia 2021 r. podtrzymał wcześniejsze stanowisko, że celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, jednak zastrzegł, że umowa może zostać utrzymana w mocy pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe. Jedynym novum jest zastrzeżenie, że „unieważnienie umowy nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynikać z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego” (pkt. 83-90 wyroku).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko – które Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag poczynionych niżej należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

W orzecznictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. W realiach niniejszej sprawy strona powodowa zdecydowała się na drugie ze ww. rozwiązań - wniosowała o utrzymanie umów w zmodyfikowanym kształcie, tj. poprzez przyjęcie, że kwota kredytu udostępnionego została wyrażona w PLN, ale jest oprocentowana wg stawki bazowej LIBOR. Powódka nie żądała stwierdzenia nieważności umów, dlatego też brak było podstaw do poinformowania jej przez Sąd Okręgowy o istniejących lub możliwych do przewidzenia konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy. Nadto, Sąd Okręgowy związany jest w niniejszej sprawie zakazem *reformationis in peius*, zatem przy braku apelacji strony powodowej (mimo częściowego oddalenia powództwa) nie może stwierdzić nieważności umowy na tym etapie postępowania.

Jak zatem prawidłowo uznał Sąd pierwszej instancji, wyłączenie stosowania wobec konsumentów klauzul waloryzacyjnych nie powoduje, aby wykonywanie umów kredytu stało się niemożliwe. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. umowa nadal obowiązuje w całym pozostałym zakresie, a w szczególności w mocy pozostają postanowienia przewidujące elementy przedmiotowo istotne. Ustalenie wysokości kwoty kredytu, która powinna zostać wypłacona kredytobiorcom, jak również wysokości comiesięcznych rat należnych kredytodawcy jest jak najbardziej możliwe. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez konsumentów kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten jest spowodowany przecież zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Uznanie umowy kredytu w dalszym ciągu za obowiązującą, lecz wyrażoną w złotych polskich i oprocentowaną stawką LIBOR, choć nieopłacalne z punktu widzenia interesu ekonomicznego banku, nie jest niemożliwe i nie sprzeciwia się istocie stosunku prawnego. Do stwierdzenia nieważności całej umowy na skutek abuzywności niektórych jej postanowień nie wystarcza bowiem okoliczność, że bez abuzywnych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Brak jest przepisów sprzeciwiających się obowiązywaniu tak ukształtowanej, w wyniku eliminacji klauzul abuzywnych, umowy. Podkreślić przy tym należy, że stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę.

Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który narzucił konsumentom bezprawne postanowienia umowne. W tym zakresie przywołać należy również stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyrokach z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 oraz z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, w świetle których kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne należy traktować jako kredyt złotowy, oprocentowany według stawki LIBOR, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, iż faktycznie zobowiązanie konsumenta zostało wyrażone w walucie polskiej. Nadto wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Nie ma zatem znaczenia, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Jak wskazuje bowiem Sąd Najwyższy, kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego nie można jednak stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Próba zaś modyfikacji przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz modyfikowania przez sąd postanowień umowy. Tym samym brak jest podstaw do kwestionowania rozwiązania przyjętego przez Sąd Rejonowy, a które to rozwiązanie zgodne jest z treścią art. 385¹ § 1 i 2 k.c., nie naruszyło także art. 65 k.c., 56 k.c., 354 k.c., i 353¹ k.c.

Zarzuty na ruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 56 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG przez ich niezastosowanie i zanegowanie możliwości wypełnienia luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 Regulaminu w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowie bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź do zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, także nie były zasadne. Art. 385¹ § 1 k.c. nie przewiduje bowiem możliwości zastąpienia wyeliminowanego zapisu umownego jakimkolwiek zapisem umownym. Nadto w orzecznictwie TSUE wyrażono jednolite stanowisko, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 sądy odsyłające są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby nie wywierały one, w braku sprzeciwu konsumenta, wiążących wobec niego skutków. Następnie zgodnie z orzecznictwem Trybunału w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (zob. wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, pkt 73; z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, pkt 77; z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, pkt 53, wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. del M. G., C#125/18, pkt 59).

Dopuszczenie, jak chciałby apelujący, aby świadczenie kredytobiorców, mimo stwierdzenia abuzywności ww. postanowień regulaminu, było w dalszym ciągu waloryzowane po innym, ustalonym przez Sąd kursie, np. średnim kursie NBP, powodowałoby w ocenie Sądu Okręgowego, że bank zawsze mógłby wpisywać do umów klauzule abuzywne wiedząc, że jeśli za takie zostaną uznane, to i tak jego interesy będą chronione poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego, z którego celowo w umowie zrezygnował. Zostałby więc naruszony odstraszący cel dyrektywy 93/13, skoro zastosowanie takiego kursu w istocie nie konwaliduje podstawowej dysfunkcyjności umowy kredytu indeksowanego do CHF jako opartego na przekazanej konsumentom błędnej informacji zakładającej stabilność waluty, do której kredyt jest indeksowany (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), od C-776/19 do C-782/19).

Podsumowując, nie doszło do wskazanych w apelacji naruszeń zarówno prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W konsekwencji zastosowania we wzorcu umownym niedozwolonych postanowień umowa ta jest w części bezskuteczna i podlega wykonaniu w pozostałym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów apelacji, podlegała ona oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Zasądzając koszty na rzecz powodowego Stowarzyszenia Sąd odwoławczy uznał, iż w przypadku wytoczenia powództwa przez organizację pozarządową na rzecz osoby fizycznej ponosi ona koszty procesu na zasadach ogólnych, jak również w przypadku wygranej koszty należą się jej na zasadach ogólnych.

Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz